Nro. 160.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.
Dnia 15go Lipca 1796.

Gazety.

ANGLIA.

Z *Londynu dnia* 21. *Czerwca.* Wczora rozgłoszono tu powszechnie wieść, iakoby Król zamyślał odmienić z gruntu ministerium; podług tey Lord *Thurlow* miał znowu obiąć Kanclerstwo, a Pan *Fox* wraz z swemi przyiaciółmi różne wydziały ministerium. Lubo wieści te, co do podobieństwa, były aż nadto słabe, z tym wszystkim sprawiły powszechną radość w pospólstwie maiącem nadzieie, że ta okoliczność w krótce przy-

nieściby mogła pożądany pokòy, i odmianę tak potrzebną dla Anglii przy dzisieyszem położeniu. Papiery nawet kraiowe kilku procentami podskoczyły zaraz w górę.

Dnia wczoraszego przyszły tu Depesze do ministra Hiszpańskiego z Paryża. Poseł Pruski, B. *Jacobi*, który o tym właśnie czasie w roku przeszłym wyieżdzał do Francyi, znowu się teraz wybiera w ważnych bardzo okolicznościach, do Paryża. Hr. *Metternich*, Kommissarz Dworu Wiedeńskiego, spodziewany tu do Londynu. — *Gibraltar* coraz mocniey zagrony iest obleżeniem od Hiszpanów. Rząd nasz wysyła tam spiesznie woysko na wzmocnienie garnizonu. Handel nasz Wschodni na śrzódziemnem morzu przez zwycięstwa Francuzów w Włoszech, śmiertelne odębrał ciosy: na okręty do *Livorno* nie można iuż znaleść zaręczenia żadnego w całym Londynie. — Papiery assekuruiące długi Xięcia *Wallis*, zbywaią teraz Właściciele ze stratą 17. na 100.

Zamyst Francuzòw wylądowania na brzegi Anglii coraz widoczniey się okazuie. Tenu czasy schwytano na naszych brze-

brzegach północnych człowieka, który rysował wszystkie mieysca przystępne do morza. Dway iego koledzy, zabrawszy plany, uciekli szczęśliwie. — Wszelkie starania, iakie przykładano do pogodzenia poróżnionego Xiążęcia de Wallis z swoią małżonką, były daremne, i twierdzą, że przyidzie między niemi do rozwodu.

Ponieważ Jenerał *Albercrombie* z 15000. woyska na St. *Lucia* przeciw Republikanom niczego dokazać nie mógł, z tey przyczyny umyślił z *Barbadoes* sprowadzić ieszcze 5000. posiłków, i dopiero zaprzątnąć się podbiianiem tey wyspy. Nayświeższe listy z St. *Lucia* donoszą, że w powtórnym attaku stanowiska *Morne Fortune*, Anglicy znowu stracili 600. ludzi. Osady Hollenderskie na *Demarary*, za pierwszym wezwaniem bez wystrzału, poddały się Anglikom. Ci zagarneli w tym mieyscu 70. statków ładownych, które maią odesłać do portów Angielskich. Dla Kolonistów i garnizonów Hollenderskich podpisana Kapitulacya, zgadza się z dawniey daną dla osad i woyska na przylądku Dobrey Nadziei. Zołnierz morski może przyiąc służbę

żbę Angielską, a Kolonistom przyrzeczono te same prawa, iakich używaią inne Kolonie, ale po zawartym dopiero pokoiu, i to, ieżeli się W. Brytania utrzyma przy tey zdobyczy.

Admirał *Kingsmill* zdobył przy brzegach Francyi 2, fregatty nieprzyiacielskie, i 2. korwety, ale nie zarazem; nadto odebrał Republikanem niedawno porwaną fregattę naszą the *Thames*. Natych statkach dostało się w niewolą przeszło 600. Francuzów, o czym świadczy gazeta Rządowa.

WŁOCHY.

Na morzu Adryatyckiem Kapry Francuskie dotąd wielkie czynią szkody, i tamuią cały handel do *Tryestu*. Począwszy o milę od tego portu, nie masz zakątka takiego, gdzieby się niezwiiali Republikanie.

Podług doniesień przez Szwaycaryą, Francuzi myślą zamienić *Lombardyą* w Rzeczpospolitą wolną i niepodległą. Zniesienie tytułów szlachectwa i różnicy między obywatelami, ma bydź pierwszem

wſzem krokiem do tego dzieła. Jednakowoż część tego Xięſtwa będzie uſtąpiona Królowi Sardyńſkiemu w nadgrodę kraiow przyłączonych do Francyi. Jakożkolwiek bądź, to pewna, że Król Sardyńſki w porozumieniu z Francuzami, organizuie nową wcale armią w Piemoncie, która przeznaczona ieſt do obięcia garnizonów w *Lombardyi.*

FRANCYA.

Z Paryża dnia 20. *Czerwca.* Rząd naſz zamyśla wprowadzić nowy plan ſkarbowy, który do tego zmierza, aby otworzyć pożyczkę na gotowe pieniądze. Do tey pożyczki każde gminowładztwo podług możności, przykładać ſię będzie. Od kapitału ſkarb ma płacić rocznie 5. procentu, a zaczaſem ſumma zwrócona będzie właścicielóm. Jeſt nadzieia, że tym ſpoſobem gotowe pieniądze, które dotąd w ziemi chowane bywały od ludu wieyſkiego, powrócą do cyrkulacyi, a mandaty ſtaną ſię niepotrzebnémi.

Piątku zeszłego przyprowadzono do Paryża starego *Vadier*; syn iego w *Toulouse* aresztowany także został. *Vadier* obwiniony o porozumienia z *Baboeufem*, twierdzi śmiało, że tego człowieka nigdy nie znał, i nie wiedział wcale o spisku i t. d. W *Coutances* przytrzymano ieszcze Deputowanego Konwencyi, *Lecarpentier*, który był także w związku z sprzysiężeńcami Paryskiemi.

Na przedmieściu St. *Honore* Jakobini otworzyli znowu klub nowy, ale rząd niespuszcza z niego oka.

Na brzegi *Normandyi* nie daleko *Avranches* Anglicy wysadzili z *Jersey i Guersey* 1800. emigrantów. Ci nieszczęśliwi obskoczeni w ten moment od Republikanów po wielkiey klęsce, na wszystkie strony rosproszeni zostali. Jenerał *Hoche* znowu odebrał list od Direktoryatu z pochwałami za zwycięstwa odniesione nad Szuanami, i przywrócenie spokoyności w *Vendée*.

Jourdan, niegdyś maior w armii Rewolucyiney i Synowiec kommenderuiącego Armią *Sambry i Mozy*, aresztowany został temi dniami w ogrodzie Równości. Ten człowiek znany iest powsze-

wſzechnie z maxym terroryſkich, i pod *Roberſpierrem* grał rolę niepoſpolitą. Rząd Francuſki na pocztę wydawał dotąd z ſkarbu codziennie 2. miliony liwrów.

Niektóre piſma obwiniały Xiężnę *Orleans* o należenie do knowanych niedawno ſpiſków Jakobińſkich w Paryżu. Ta, chcąc zniweczyć takowe potwarzy, kazała w Gazetach umieścić naſtępuiące piſmo: „ Skądże to pochodzi, że niektóre oſoby, zapomniawſzy na politowanie, iakiego ſię nieſzczęśliwi ſpodziewać powinni, chcą zamęcić ſpokoyność méy ſamotności przez potwarzy, które w brew ſię ſprzeciwią memu przekonaniu? „

Pod czas uroczyſtości zwycięſtw, i gdy armia nad Renem gotowała ſię do roſpoczęcia kampanii, Jenerał *Jourdan* wydał odezwę do wſzyſtkich ſwych Diwizyi, w którey zachęca żołnierzy do naśladowania bohaterów i wſpółbraci Włoſkich: albowiem, dodaie, świat cały nieprzerwanie wlepione trzyma oczy na armią Sambry i Mozy, która ma rozſtrzygnąć loś milionów ludzi i t. d.

Pa-

Pani *Tallien*, żona Deputowanego, który zwalił *Roberſpierra*, i był ſprawcą chwalebney Rewolucyi dla Rzeczypoſpolitey dnia 27. Lipca, zwaną teraz bywa: *Notre Dame de bon ſecours* (wybawicielką naſzą) Te nazwiſko ſprawiedliwie ieſt iéy przyznane, albowiem w czaſie terroryzmu tyſiące obywatelow wybawiła od śmierci, a z przyczyny cnòt ſwoich, powſzechnie ieſt ſzacowaną.

Król Hiſzpańſki wydał roſporządzenie, w którém zakazuie wyraźnie wſzyſtkim trybunałóm i SS. Inkwizycyom, aby w żaden ſpoſób nienapaſtowały Francuzów za praktyki i obchody Religii iakiegobądź rodzaiu. Zarazem Król oznaymił, że ci tylko za Francuzów prawdziwych będą uznani, ktòrzy przy zaświadczeniu Ambaſſadora ſwéy Rzeczypoſpolitey, Pana *Perignon*, nie okażą ſię w Hiſzpanii bez kokardy trzykolorowey. Oycowie S. Inkwizycyi z goryczą wielką przyięły te roſporządzenie.